

ANDRZEJ MAKOWSKI

ARKTYKA – WSPÓLNE DZIEDZICTWO CZY WSPÓLNY PROBLEM ?

Arktyka obejmuje swoim zasięgiem część Rosji, Kanady, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Alaskę (USA), Grenlandię (duńskie terytorium autonomiczne), Islandię oraz pokryty lodem Ocean Arktyczny, który stanowi jej centrum. Zarysowały się spory dotyczące granic szelfu kontynentalnego Oceanu Arktycznego pomiędzy: Danią, Kanadą, Norwegią, Rosją i Stanami Zjednoczonymi.

Autor opisuje dokonania rosyjskiej ekspedycji „Arktyka – 2007” i sposób, w jaki Rosja korzysta z Konwencji o prawie morza z 1982 r., a także jak zapisy konwencji regulują problem granicy szelfu kontynentalnego. Jest zdania, że w przyszłości może dojść do „sektorowego” podziału szelfu kontynentalnego Oceanu Arktycznego przy jednoczesnym wprowadzeniu „koncesji” na korzystanie ze szlaków żeglugowych w rejonie Arktyki przez społeczność międzynarodową.

Arktyka stanowi najdalej wysunięty na północ obszar ziemi otaczający biegun północny, a jej granice określa się w różny sposób. Według definicji klimatyczno-ekologicznej wyznacza ją lipcowa izoterma $+10^{\circ}\text{C}$ na lądzie, która w przybliżeniu stanowi północną granicę drzew, oraz $+5^{\circ}\text{C}$ na morzu (27 mln km^2); według innej Arktykę ogranicza koło podbiegunowe północne, co – jak można sądzić – rozszerza zbyttno jej zasięg na strefy klimatu umiarkowanego (Norwegia, Szwecja). Obszar Arktyki obejmuje swoim zasięgiem część Rosji, Kanady, Norwegii, Szwecji, Finlandii, Alaskę (USA), Grenlandię (duńskie terytorium autonomiczne), Islandię oraz pokryty lodem Ocean Arktyczny, który stanowi jej centrum.

Ocean Arktyczny (Morze Arktyczne) zajmuje przestrzeń około $14,4 \text{ mln km}^2$, jest to morze ingresyjne, które powstało w wyniku zalania zapadniętych obszarów lądu stałego (podobnie jak Morze Śródziemne). Ocean Arktyczny łączy się bezpośrednio i wyraźnie z Oceanem Atlantyckim i dzieli się na dwa baseny, głębszy i płytszy, a największa znana dotychczas głębokość wynosi 4850 m^1 .

¹ Zob. *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1973, s. 131–132.

Jakie są zatem przyczyny nagłego zainteresowania Arktyką, które można obserwować od kilku lat²? Wydaje się, że przyczyn jest co najmniej kilka, natomiast do głównych można zaliczyć:

- globalne ocieplenie (efekt cieplarniany),
- geologię polityczną,
- Konwencję o prawie morza z 1982 r., szczególnie wynikający z jej charakteru tzw. kontrolowany dostęp³.

W Arktyce w wyniku globalnego ocieplenia topnieją lody, otwierając drogę do znajdujących się pod nimi cennych złóż, ponadto otwierają się (przynajmniej na razie w miesiącach letnich) nowe szlaki dla statków, które będą mogły żeglować między Oceanem Atlantyckim a Oceanem Spokojnym, omijając przylądek Horn, kanały: Panamski, Sueski czy szlak wokół Afryki. „Arktyczny pomost” skróci o 40% dystans morski dzielący Azję Północno-Wschodnią od Europy i znacznie zbliży Kanadę do Eurazji⁴.

Topnienie arktycznych lodów niepokoi obrońców środowiska naturalnego, ale wywołuje również prawdziwą „gorączkę surowcową”. Według szacunków agencji naukowo-badawczej *United States Geological Survey* (USGS) w źródłach hydrotermalnych na dnie Morza Arktycznego mogły uformować się złoża metali (złota, srebra i miedzi) i diamentów. Ponieważ wydobywanie surowców z dna morskiego wciąż jeszcze jest w fazie eksperymentów, to można założyć, że wymienione „skarby” nie będą dostępne zbyt szybko. Oprócz tego pod dnem Oceanu Arktycznego może się znajdować ¼ światowych rezerw ropy naftowej i gazu ziemnego, a obszar wokół niego zamieszkiwany przez cztery miliony ludzi jest znacznie bardziej stabilny niż Bliski Wschód⁵.

Połączenie dwóch czynników: ocieplenia klimatu i zwyżkującej ceny za baryłkę sprawia, że ropa naftowa z Arktyki staje się coraz bardziej atrakcyjna. Jednakże pojawia się wiele wątpliwości – do kogo należą bogactwa położone poza 200-milową granicą wyłącznej strefy ekonomicznej i kto będzie kontrolował nowe szlaki morskie. Natomiast zasadniczy problem brzmi: w jaki sposób poszczególne państwa będą wykorzystywały konwencję o prawie morza do uzasadniania swoich roszczeń?

² Zob. J. Symonides, *Status prawny i roszczenia do Arktyki oraz Bieguna Północnego*, Państwo i Prawo, 2008, nr 1, s. 31–33; R. Huebert, *Here Comes the Age of the Arctic – Ready or Not!*, Canadian Naval Review, 2007, vol. 3, no. 4, s. 23–24 i 40; *idem*, *Canadian Arctic Maritime Security: The Return to Canada's Third Ocean*, Canadian Military Journal, 2007, vol. 8, no. 2, s. 9–16.

³ Szerzej zob. A. Makowski, M. Ilnicki, *Koncepcja wolności mórz w świetle konwencji o prawie morza z 1982 roku a działalność wojskowa na wszechoceanie*, Prawo Morskie, 2003, t. XVIII, s. 132–136.

⁴ Zob. J. Graff, *Fight for the Top of the World*, Time, 2007, October 1, s. 32–33. Autor artykułu prognozuje, że około roku 2040 będzie możliwa żegluga przez oba przejścia bez pomocy lodolamaczy. Powyższy problem analizuje w aspekcie prawnym również D. Pharand, *The Arctic Waters and the Northwest Passage: A Final Revisit*, Ocean Development & International Law, 38:3–69, 2007, s. 44–59.

⁵ Zob. *Zimna wojna o Arktykę*, Forum, 2007, nr 32/33, s. 27.

Już zarysowały się spory dotyczące granic szelfu kontynentalnego. Ocean Arktyczny jest otoczony ze wszystkich stron przez pięć krajów: Danię, Kanadę, Norwegię, Rosję i Stany Zjednoczone. Kanada zgłasza roszczenia do Przejścia Północno-Zachodniego, uważając je za naturalne przedłużenie swego terytorium, czego nie uznają Stany Zjednoczone. Wykorzystanie Szlaku Północno-Wschodniego napotyka rozbieżność stanowisk pomiędzy Rosją a USA i UE. Rosja i Norwegia prowadzą spór o tzw. Pole Sztokmana⁶ na Morzu Barentsa, które według szacunków może kryć złoża gazu ziemnego dwukrotnie większe od kanadyjskich zasobów tego surowca oraz ropę naftową. Równocześnie Kanada prowadzi spór z Danią o wysepkę Hans w cieśninie Naresa (między Grenlandią a Ziemią Ellesmere'a należąca do Kanady) – o wykorzystanie tego przesmyku jako drogi morskiej. Rosyjski parlament nie zgadza się na ratyfikację porozumienia zawartego ze Stanami Zjednoczonymi jeszcze w 1990 r. w sprawie podziału Morza Beringa, natomiast Dania domaga się uznania swego prawa własności do bieguna północnego. Z kolei Rosja rości sobie prawo do 1,2 mln km² obszaru wokół bieguna północnego kryjącego około 9–10 mld ton umownego paliwa⁷.

W przedstawionej powyżej dyskusji kluczową rolę odgrywa geologia. Ma ona znaleźć argumenty na potwierdzenie roszczeń terytorialnych, stąd też obserwowana w ostatnich latach cała seria narodowych programów badawczych⁸.

Stany Zjednoczone, które do tej pory nie ratyfikowały konwencji o prawie morza, od 2003 roku starają się nakreślić własną mapę Arktyki i mają nadzieję zyskać około 600 tys. km² dna oceanicznego (tzw. Wzniesienie Czukockie) o szacunkowej wartości 650 mld USD, jeśli prognozy dotyczące złóż naftowych się potwierdzą.

Dania zgodziła się „wyciszyć” swoje spory z Kanadą i oba kraje połączyły wysiłki, aby kosztem 80 mln USD zrealizować wspólny program badań geologicznych dna oceanicznego na północ od Grenlandii. Chodzi o to, aby udowodnić, że Grzbiet Łomonosowa (podwodny łańcuch górski o długości 1,8 tys. kilometrów), który rozciąga się od Syberii przez biegun północny aż po Grenlandię, jest w istocie przedłużeniem tej ostatniej. Gdyby przyjęto punkt widzenia Kopenhagi, to Dania zyskałaby obszar dna morskiego o powierzchni 180 tys. km² (czterokrotnie większy od powierzchni tego kraju), zatem stawka jest ogromna.

⁶ Od 2013 r. ze złóż Sztokman popłynię 11 mld m³ gazu do rurociągu Nord Stream. Eksploatacją zajmie się zarejestrowana w Szwajcarii spółka Shtokman Development AG, w której Gazprom ma 51% akcji, 25% należy do francuskiego koncernu Total, a 24% do norweskiego Statoil Hydro – za Gazeta Wyborcza, 22.02.2008, s. 27.

⁷ *Ibidem*.

⁸ J. Symonides, *op. cit.*, s. 32–33, G. Kuciapski, *Bardzo zimna wojna*, Stosunki Międzynarodowe 2007, nr 52–53, s. 32–33.

Z kolei Rosjanie uważają, że cała strefa aż po biegun północny należy do nich. Powołują się na rezultaty ostatnich badań geologicznych, chcąc anektować większą część Basenu Arktycznego. Twierdzą, że Grzbiet Łomonosowa stanowi naturalne przedłużenie syberyjskiej płyty kontynentalnej, a Grzbiet Mendelejewa jest naturalną starą częścią litosfery kontynentalnej Rosji⁹. Należy dodać, że ingresyjny charakter Oceanu Arktycznego oraz wspólnota interesów wymienionych państw w realizowanych programach badawczych czynią wymienione roszczenia za możliwe do uznania¹⁰.

Jednak zdaniem autora warto prześledzić dokonania rosyjskiej ekspedycji „Arktyka – 2007” i sposób, w jaki Rosja korzysta z zapisów konwencji o prawie morza, a także jak zapisy konwencji regulują problem granicy szelfu kontynentalnego.

Celem ekspedycji na statku badawczym „Akademik Fiodorow” (początek sierpnia 2007 r.) było dostarczenie naukowo uzasadnionych dowodów¹¹, że szelf kontynentalny Rosji, biegnący wzdłuż Grzbietu Łomonosowa, rozciąga się aż do bieguna północnego (rys. 1). Głębokowodne badania geologiczne dna morskiego przeprowadziły dwa batyskafy załogowe „Mir-1” i „Mir-2” na głębokościach odpowiednio 4261 m i 4302 m, dokonując odwiertów próbek gruntu na głębokość 6 m¹².

Jak można zauważyć w cytowanym artykule Jakovleva, Rosjanie stawiają jasno pytanie o to, kto będzie panował nad biegunem północnym. Jest to pytanie zarówno prestiżowe, jak i symboliczne. Stąd też nie do przyjęcia jest dla nich koncepcja podziału szelfu kontynentalnego pomiędzy Rosję i Danię według metody równych odległości, gdyż byłaby wówczas możliwa sytuacja, że biegun północny należał by do Danii. W celu osiągnięcia sprawiedliwego rozwiązania powołują się oni również na art. 83 pkt 1 konwencji, który z kolei przywołuje art. 38 Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Zakrojona na tak szeroką skalę ekspedycja rosyjska wynikała z faktu, że w już w 2001 r. Rosja przedstawiła oficjalne zgłoszenie do Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego dotyczące zewnętrznej granicy szelfu w Arktyce, zgodnie z art. 76 pkt 8 konwencji. Informacje i argumentacja przedstawione przez Rosję miały udowodnić jej prawo do zewnętrznej granicy szelfu wychodzącego poza 200-milową strefę ekonomiczną i obejmującą także biegun północny. Głównym argumentem Rosjan była teza, że podwodny Grzbiet

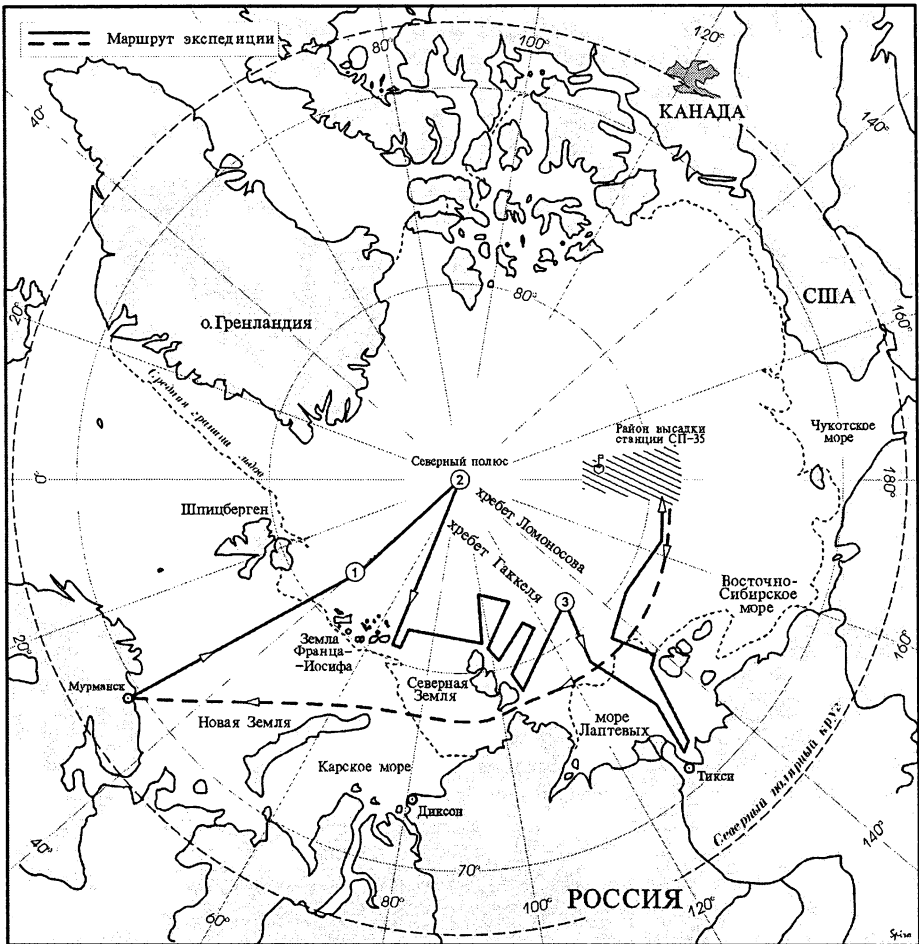
⁹ Zob. A. Jakovlev, *Kto będzie władał' sieiernym poliusem? Rossijskaja okieanologiczieskaja ekspiedicija „Arktyka – 2007”*, Morskoj Sbornik 2007, nr 10, s. 30.

¹⁰ Według poglądów rosyjskich, zarówno Rosja od strony szelfu syberyjskiego, jak i Dania od strony Grenlandii posiadają prawo do bieguna północnego – za podstawę bierze się Grzbiet Łomonosowa. Byłby to swoisty powrót do koncepcji sektorów arktycznych (przyp. aut.).

¹¹ A. Jakovlev, *op. cit.*, s. 28.

¹² Wydaje się, że istotnym niedociągnięciem ekspedycji „Arktyka – 2007” był brak ścisłej współpracy z instytucjami naukowymi innych państw (w tym państw sąsiadujących).

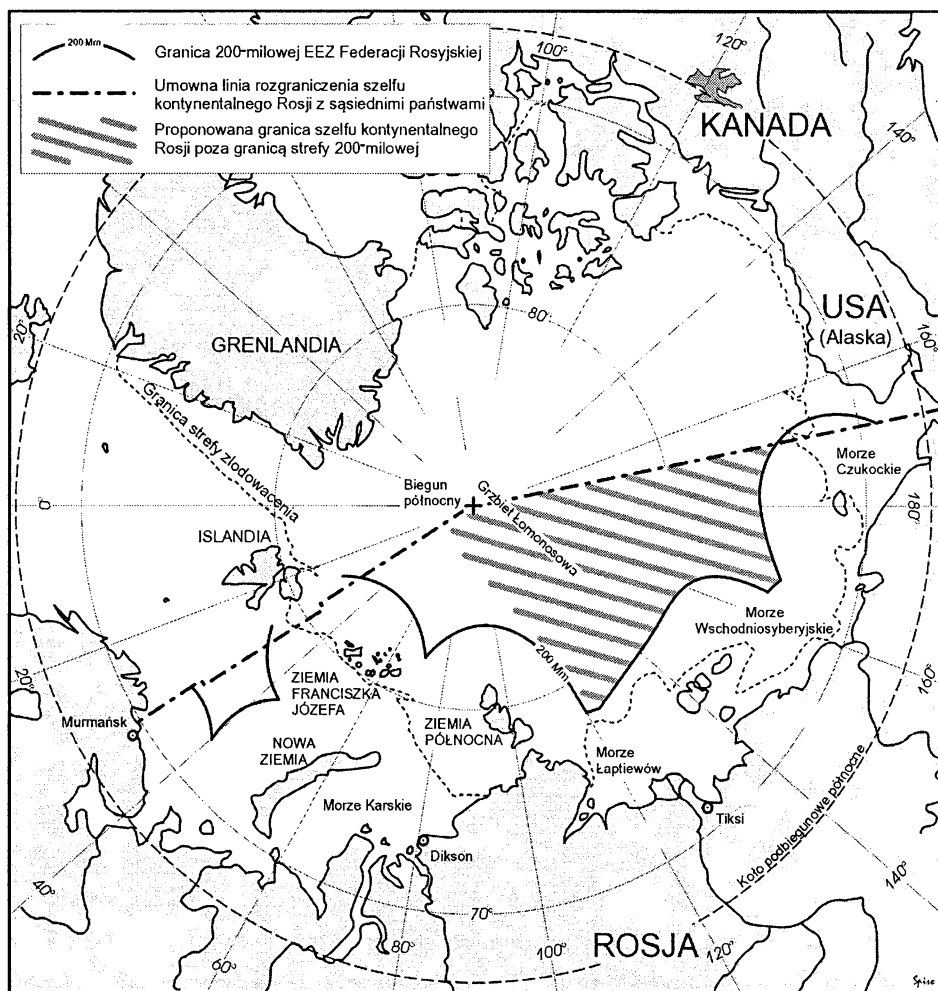
Łomonosowa (przebiegający przez biegun), jak również Grzbiet Mendelejewa są przedłużeniem kontynentu euroazjatyckiego.



Rys. 1. Rosyjska ekspedycja w ramach programu „Arktyka – 2007”

- ① – rozpoczęcie asysty statku badawczego „Akademik Fiodorow” przez atomowy lodołamacz „Rassija” i śmigłowiec „Mi-8”
- ② – planowane na 29.06.2007 r. zanurzenie batyskafów „Mir-1” i „Mir-2” na głębokość ponad 4000 m
- ③ – badanie granicy rosyjskiego szelfu od Wysp Nowosybirskich do bieguna północnego, rosyjscy oceanolodzy uważają, że Rosja ma prawo – poza granicą 200-milowej wyłącznej strefy ekonomicznej – przyłączyć obszar 1,2 mln km² szelfu kontynentalnego (zob. rys. 2)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Jakovlev, Kto budiet władiet' sieiernym poliunom? Rossijskaja okieanologiczieskaja ekspiedicija „Arktyka – 2007”, Morskoj Sbornik 2007, nr 10, s. 31.



Rys. 2. Proponowana granica szelfu kontynentalnego Rosji w Arktyce

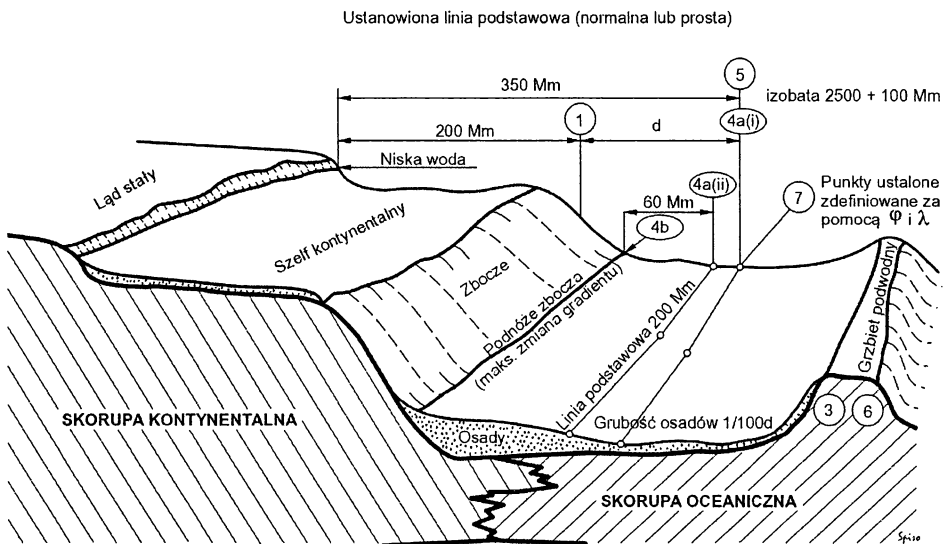
Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Jakovlev, *Kto budiet władiet' sieiernym poliunom? Rossijskaja okieanologiczieskaja ekspedycja „Arktyka – 2007”*, *Morskoj Sbornik* 2007, nr 10, s. 31.

Komisja ani nie odrzuciła, ani nie zaakceptowała propozycji rosyjskich, natomiast poleciła przygotowanie zrewidowanego zgłoszenia opartego na ustaleniach zawartych w zaleceniach, w szczególności chodziło o przedstawienie dodatkowych dowodów odnoszących się do kontynentalnego pochodzenia Grzbietów Łomonosowa i Mendelejewa. Rosja powinna przedstawić kolejne, poprawione zgłoszenie, zawierające nowe i dodatkowe dane do maja 2009 r.¹³

¹³ Zob. *United Nations*, Press Release SEA/1708.

Jednocześnie Rosjanie uzasadniają swoje badania, powołując się na art. 4 aneksu II konwencji, przyjmując rok 2007 (dziesięć lat od ratyfikacji konwencji) jako obowiązujący do złożenia zrewidowanego zgłoszenia¹⁴.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że przyjęta w Konwencji z Montego Bay formuła irlandzka ustalania zewnętrznej granicy szelfu, odwołująca się do kryteriów geomorfologicznych, takich jak **podnóże zbocza kontynentalnego** czy **grubość skał osadowych**, stwarza duże możliwości arbitralnego wytyczania jego granicy zewnętrznej. Zatem warto odwołać się do regulacji konwencji, które dają podstawy roszczeń do szelfu arktycznego wychodzącego poza granice 200-milowej wyłącznej strefy ekonomicznej. Możliwości takie ilustruje rysunek 3.



Rys. 3. Graficzna prezentacja zapisów art. 76 konwencji o prawie morza z 1982 r.

Źródło: M. Ilnicki, A. Jabłoński, A. Makowski, Wprowadzenie do delimitacji obszarów morskich (przekład z j. angielskiego wraz z opracowaniem naukowym i komentarzem), Warszawa 1990, s. 135.

Uwaga: oznaczenia cyfrowe przedstawione na rysunku odnoszą się do poszczególnych ustępów i podpunktów art. 76 konwencji.

¹⁴ A. Jakovlev, *op. cit.*, s. 28 i 30. Posiedzenie Zespołu Morskiego przy Rządzie FR (protokół z 8.06.2005 r., nr 2(9), pkt 6.1.1). Przyjęto IV kwartał 2007 r. do przedstawienia „uzasadnionego wykazu punktów geograficznych określających granice szelfu, z materiałami potwierdzającymi, zgodnie z rekomendacjami Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego”, sporządzonego na podstawie badań hydrograficznych i geologiczno-geodezyjnych dotyczących uzasadnienia zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego FR w Oceanie Arktycznym.

Aby uzasadnić swoje roszczenia do wyznaczenia zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego poza 200 mm, przedstawione państwa powołują się na dwa ustępy art. 76, a mianowicie 6 i 10, oraz art. 83 konwencji:

Art. 76 ust. 6. „Niezależnie od postanowień ustępu 5 na podmorskich grzbietach zewnętrzna granica szelfu kontynentalnego nie przekracza 350 mil morskich od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego. Ustęp ten **nie ma zastosowania** [podkreślenie własne] do podmorskich wzniesień, które są naturalnymi składnikami obrzeża kontynentalnego, takich jak płaskowyże, progi, wierzchołki, ławice i odnogi”.

Art. 76 ust. 10. „Postanowienia niniejszego artykułu nie mają wpływu na kwestię delimitacji szelfu kontynentalnego między państwami, których wybrzeża leżą naprzeciw siebie lub sąsiadują ze sobą”.

Warto tutaj przypomnieć, że art. 83 konwencji („Delimitacja szelfu kontynentalnego między państwami, których wybrzeża leżą naprzeciw siebie lub sąsiadują ze sobą”) oprócz odwołania się do art. 38 Statutu MTS nakazuje w ust. 2 korzystanie z procedur przewidzianych w części XV, która nakłada na strony obowiązek załatwiania sporów środkami pokojowymi. Jednakże Rosja i Kanada złożyły deklaracje wyłączające spory dotyczące delimitacji spod arbitrażu oraz kompetencji Międzynarodowego Trybunału Prawa Morza i Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Ponadto Stany Zjednoczone, które nie są stroną konwencji, nie są związane postanowieniami jej XV części.

Dodatkowy problem stanowią badania geologiczne. Należy tu zaznaczyć, że geologiczny szelf kontynentalny (rys. 3) to nie to samo co szelf prawny (*juridical shelf*). Szelf geologiczny jest częścią obrzeża kontynentalnego, otacza kontynenty jako ich zanurzone przedłużenie. Idąc od linii brzegowej (linii podstawowej) dno morza nachyla się łagodnie w stronę morza aż dochodzi do głębokości 50–300 m. Następnie opada ono szybciej z nachyleniem wynoszącym przeciętnie 4 stopnie. Dalej występuje podnóże lub załamanie zbocza, gdzie gradient się wyrównuje, a następnie wolno wstępuje, co nazywane jest podwyższeniem (*the rise*), aż do ostatecznego prawie całkowitego wyrównania na dnie oceanu, określanego mianem płaszczyny abisalnej (*the abyssal plain*). Jest to tzw. forma fizjograficzna szelfu kontynentalnego. Natomiast forma geologiczna jest taka, że gdzieś między zboczem a płaszczyną abisalną (rys. 3) skorupa kontynentu, która jest granitowa, staje się skorupą oceaniczną, która jest bazaltowa. Ta zmiana skały fundamentowej przykryta jest warstwą osadów, która tworzy klin zanikający na płaszczynie abisalnej¹⁵.

¹⁵ Zob. M. Ilnicki, A. Jabłoński, A. Makowski, *Wprowadzenie do delimitacji obszarów morskich (przekład z j. angielskiego wraz z opracowaniem naukowym i komentarzem)*, Warszawa 1990, s. 78–81, także H.D. Hedberg, *Ocean Floor Boundaries*, Science 1979, vol. 204, no. 13, s. 135–204; P.R.R. Gardiner, *Reasons and Methods for Fixing the Outer Limits of the Legal Continental Shelf Beyond 200 Nautical Miles*, Revue Iranienne des Relations Internationales, Spring 1978, no. 11–12, s. 145–170.

Z kolei identyfikacja podnóża zbrocza nie zawsze jest łatwa, pomimo przeprowadzenia wielu badań na kilku specyficznych profilach. W niektórych częściach podnóża kontynentalnego stwierdzono istnienie kilku załamania (*breaks*) zbrocza, w innych zbrocze wznosiło się, a następnie opadało.

Również pomiar grubości warstwy osadów może stanowić znaczny problem. Zwolennicy formuły Gardinera (*Gardiner Formula*) uważają, że występujące tutaj trudności są minimalne, jeśli do mierzenia grubości klina wykorzystuje się metody ciągłych sejsmicznych profiliów refleksyjno-refrakcyjnych. Inni geolodzy uważają, że dokładne pomiary geofizyczne wymagają pewnych założeń dotyczących gęstości materiałów poddennych. Twierdzą oni, że geologiczna konfiguracja podłoża i leżących na nim osadów nie zawsze jest prosta i że może występować nakładanie się granitowych i bazaltowych fundamentów z przemieszczaniem oraz przykryciem ich warstwą osadów. Powyższe trudności może ich zdaniem rozwiązać program wierceń oceanicznych oraz studia geologiczne¹⁶.

Zatem, jak można sądzić, aktywna działalność naukowo-badawcza w Arktyce w ciągu ostatnich lat ma ścisły związek ze zbieraniem materialnych dowodów, które mogłyby posłużyć do dokumentowania zgłoszeń do przebiegu zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego. Wśród zainteresowanych państw całościowe zgłoszenie przedstawiła tylko Rosja, częściowe, zapowiadając złożenie dodatkowego – Norwegia. Pozostałe państwa: Dania i Kanada ze względu na późniejsze przystąpienie do konwencji przedstawiają zapewne roszczenia do Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego odpowiednio do 2013 i 2014 r., a Stany Zjednoczone, nie będąc stroną konwencji, w ogóle nie są związane żadnym terminem.

Gdy uwzględni się główny argument Rosji w sprawie przyznania jej bieguna północnego, to również Dania i Kanada mogą zgłosić roszczenia do włączenia bieguna w obręb swoich szelfów¹⁷. Analizując rysunek 2, można stwierdzić, że Rosja utrzymała swoje roszczenia w obrębie własnego sektora, zatem można to rozumieć jako milczącą propozycję, by i inne państwa arktyczne nie wychodziły z roszczeniami poza swoje sektory. Oznaczałoby to, że biegun północny będzie punktem, w którym spotykają się zewnętrzne granice szelfu państw arktycznych.

¹⁶ M. Ilnicki, A. Jabłoński, A. Makowski, *op. cit.*, s. 81; także *A Manual on Technical Aspects of the United Nations Convention on the Law of the Sea – 1982*, [Prepared by the IHO, IAG, IOC Advisory Board on Law of the Sea (ABLOS)], Special Publication no. 51, 4th edition – March 2006, Chapter 5–9 to 5–19.

¹⁷ Chodzi tutaj o wspomniany już Grzbiet Łomonosowa oraz Grzbiet Mendelejewa jako przedłużenie kontynentu euroazjatyckiego, a w przypadku Danii dodatkowo o szelf grenlandzki. Ponadto Rosjanie uzasadniają swoje prawa 45-letnimi badaniami dna basenu arktycznego oraz możliwościami technicznymi, jakich nie ma żadne inne państwo arktyczne, do dalszego prowadzenia takich badań, natomiast ekspedycja „Arktyka – 2007” potwierdziła w całości ich prawa do bieguna północnego, jak też uzupełniła wszystkie dodatkowe dane, których wymagała Komisja Granic Szelfu Kontynentalnego.

Biorąc pod uwagę zapisy zawarte w *A Manual on Technical Aspects of the United Nations Convention on the Law of the Sea – 1982* (przypis 16) w części dotyczącej wyznaczania granic szelfu kontynentalnego (rozdział 5), można stwierdzić, że brak w nim konkretnych wskazówek, które by można odnieść do sytuacji szelfu arktycznego. Wymieniony poradnik wskazuje następujące parametry, jakie powinny być wyszczególnione na roboczej mapie (papierowej lub cyfrowej) używanej do określenia granicy szelfu:

- granica 200 Mm,
- granice wyznaczone między państwami sąsiednimi na podstawie umów bilateralnych,
- rozkład wykorzystywanych zestawów danych (batymetryczne, sejsmiczne, akustyczne *etc.*),
- podnóże zbocza kontynentalnego,
- izobata 2500 m,
- linie przepisowe:
 - linia Gardinera – art. 76 ust. 4 (a)(i),
 - linia Hedberga – art. 76 ust. 4 (a)(ii),
- linie ograniczające:
 - izobata 2500 m, od której mierzy się punkty w odległości nieprzekraczającej 100 Mm – art. 76 ust. 5,
 - granica 350 Mm mierzona od linii podstawowych, od których mierzy się szerokość morza terytorialnego,
- ostateczna granica zewnętrzna stanowi zazwyczaj kombinację linii przepisowych i ograniczających, uwzględniających linie proste (wyznaczone geodezyjnie) o długości nieprzekraczającej 60 Mm.

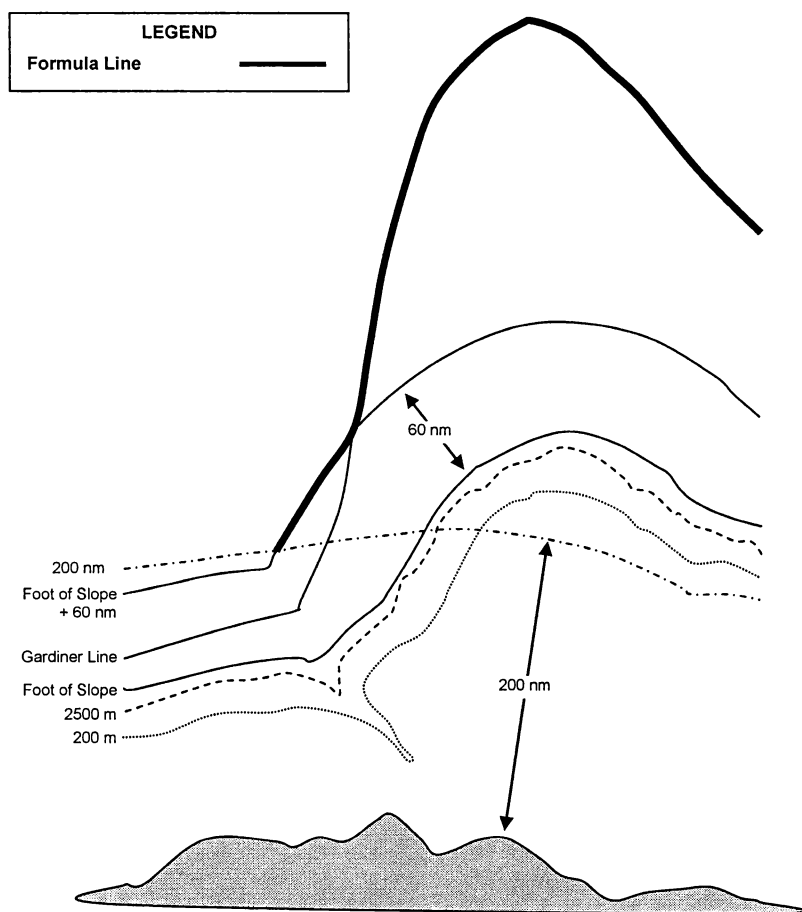
Możliwości, jakie daje przedstawiony zapis w wyznaczaniu zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego, pokazują kolejno rysunki 4, 5 i 6¹⁸. Oczywiście należy tutaj uwzględnić każdorazowo realia geograficzno-morfologiczne akwenu oraz stan wiedzy na temat batymetrii, składu geologicznego dna oraz inne niezbędne dane.

Zasadne zatem wydaje się pytanie, czy dla Danii, Rosji i Kanady wyznaczenie zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego poza 350 Mm od linii podstawowych jest możliwe, jeżeli weźmie się pod uwagę zalecane na poniższych rysunkach metody postępowania.

Rozdział 5 cytowanego poradnika został opracowany na podstawie zapisów art. 76 konwencji oraz Naukowych i Technicznych Wytycznych Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego (*United Nations*, 1999), a także *Granice Szelfu Kontynentalnego: Połączenie Nauki i Techniki* (*Cook and Carleton*, 2000). W podrozdziale 5.7, w odniesieniu do wyznaczania granicy szelfu kontynentalnego poza strefą 200 Mm, przedstawia on dwa główne kierunki: uzależnia szerokość

¹⁸ Rysunki 4, 5 i 6 zostały opracowane na podstawie *A Manual on Technical Aspect...*, *op. cit.*, Chapter 5–16 do 5–18, przy czym na wszystkich rysunkach nie zachowano skali w celu uzyskania lepszej pogłębności.

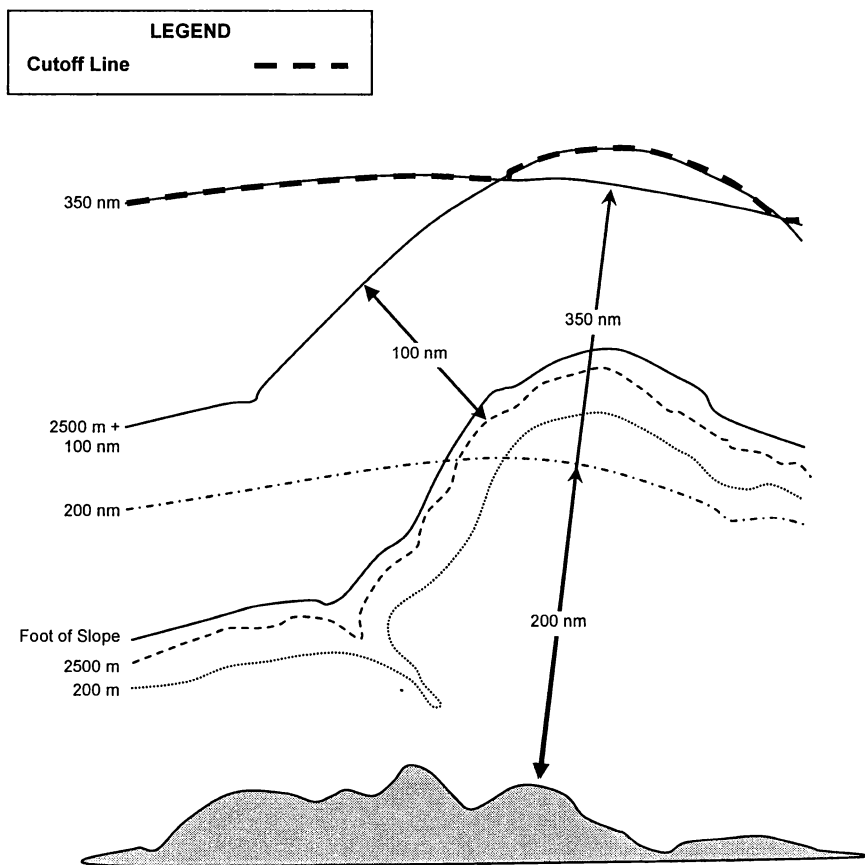
obrzeża kontynentalnego poprzez zastosowanie przepisu opierającego się na morfologii dna morskiego i grubości warstw osadowych oraz nakazuje przeprowadzać linie ograniczające oparte na batymetrii i odległości od linii podstawowych wyznaczających morze terytorialne, aby zapobiec nadmiernemu i bezprawnemu dzieleniu dna morskiego znajdującego się pod morzem otwartym. Jednocześnie w punkcie 5.7.7, w komentarzu do rys. 5, powtarza zapis ustępu 6 art. 76 konwencji („Ustęp ten nie ma zastosowania do podmorskich wzniesień, które są naturalnymi składnikami obrzeża kontynentalnego, takich jak jego płaskowyże, progi, wierzchołki, ławice i odnogi”).



Rys. 4. Wyznaczanie zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego przez połączenie linii Hedberga z linią Gardinera

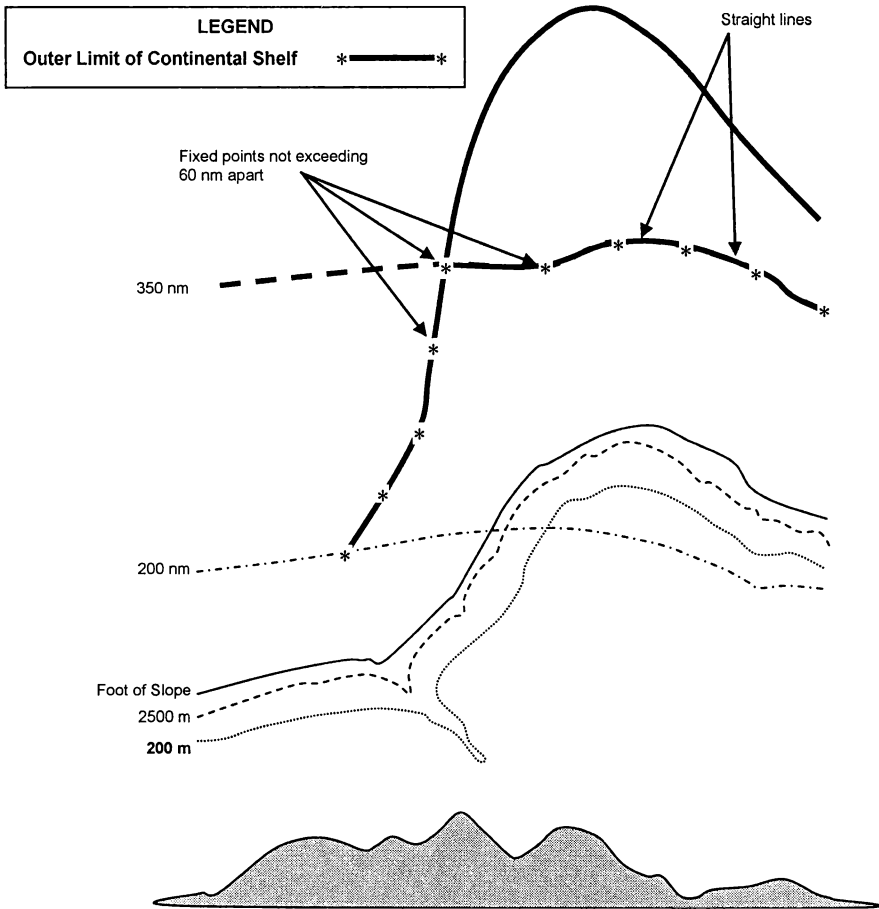
Źródło: na podstawie *A Manual on Technical Aspects of the United Nations Convention on the Law of the Sea – 1982*, [Prepared by the IHO, IAG, IOC Advisory Board on Law of the Sea (ABLOS)], *Special Publication no. 51, 4th edition – March 2006, Chapter 5–9 to 5–19.*

Zewnętrzna granica obrzeża kontynentalnego może być określana poprzez wybór i połączenie w jedną linię następujących dwóch linii przepisowych: 60 Mm mierzonych od podnóża zbocza kontynentalnego (linia Hedberga, rys. 3) w głąb morza i linii 1% grubości warstwy osadów dennych (linia Gardinera).



Rys. 5. Wyznaczanie zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego przez połączenie linii limitu 350 Mm i linii wyznaczonej w odległości 100 Mm od izobaty 2500 m

Źródło: na podstawie *A Manual on Technical Aspects of the United Nations Convention on the Law of the Sea – 1982*, [Prepared by the IHO, IAG, IOC Advisory Board on Law of the Sea (ABLOS)], *Special Publication no. 51, 4th edition – March 2006, Chapter 5–9 to 5–19.*



Rys. 6. Wyznaczanie zewnętrznej granicy szelfu kontynentalnego przez połączenie zewnętrznej linii obrzeża kontynentalnego z liniami ograniczającymi.

Uwaga: Jeżeli linia obrzeża kontynentalnego przebiega zgodnie lub przed liniami ograniczającymi, to będzie wówczas definiowana jako zewnętrzna granica szelfu kontynentalnego. Jeżeli wychodzi poza linie ograniczające, wówczas one stają się zewnętrzną granicą szelfu kontynentalnego poprzez połączenie stałych punktów określonych za pomocą długości i szerokości geograficznej liniami prostymi, nie dłuższymi niż 60 Mm

Źródło: na podstawie A Manual on Technical Aspects of the United Nations Convention on the Law of the Sea – 1982, [Prepared by the IHO, IAG, IOC Advisory Board on Law of the Sea (ABLOS)], Special Publication no. 51, 4th edition – March 2006, Chapter 5–9 to 5–19.

Należy stwierdzić, że obecnie trudno znaleźć jednoznacznie sformułowany zapis zabraniający rozszerzenia granicy szelfu kontynentalnego poza 350 Mm mierzonych od linii podstawowych; co więcej, kryteria geomorfologiczne (podnóże zbocza kontynentalnego, grubość skał osadowych) stwarzają możliwości arbitralnego wytyczania jego granicy. Trudno również odnieść się obecnie do

jakości „materiału dowodowego”, jakim dysponuje (lub przedstawiła Komisji) Rosja. Istotne znaczenie ma również art. 9 aneksu, zgodnie z którym „czynności Komisji pozostają bez uszczerbku dla kwestii dotyczących definicji granic między państwami, których wybrzeża leżą naprzeciw siebie lub sąsiadują ze sobą”. Innymi słowy, problemy rozgraniczenia szelfu między państwami są wyłączone spod jej kompetencji¹⁹.

Oceniając perspektywy ostatecznego ustalenia w Arktyce zewnętrznych granic szelfu kontynentalnego wychodzącego poza granice wyłącznej strefy ekonomicznej, można przyjąć, że będzie to proces długotrwały, na co zresztą pozwalają procedury przyjęte w konwencji²⁰. Rozpatrując zalecenia i zapisy *A Manual on Technical Aspects of the United Nations Convention on the Law of the Sea*, można teoretycznie rozważać taką możliwość, by zainteresowane państwa ograniczyły swoje roszczenia do 350-milowej granicy szelfu kontynentalnego, stosując zawarte w nim rozwiązania, przedstawione na rysunkach od 4 do 6²¹. Jednocześnie pozostała część dna arktycznego stanowiłaby, zgodnie z konwencją o prawie morza, wspólne dziedzictwo ludzkości. Byłoby to rozwiązanie pożądane, jeśli nie idealne z punktu widzenia stosunków międzynarodowych, przynajmniej w odniesieniu do możliwych sporów i konfliktów terytorialnych, a także do działalności naukowo-badawczej.

Biorąc jednak pod uwagę zapisy konwencji o prawie morza z 1982 r. oraz praktykę państw nadbrzeżnych, można zauważyć, że ewolucja systemu międzynarodowego przebiega w kierunku zawłaszczania morza oraz że uzyska przewagę raczej kontrolowany dostęp niż wolność mórza²². Również zapis art. 76 pozwala najbardziej zainteresowanym państwom (Danii, Kanadzie i Rosji) na przedstawianie zgłoszeń w odniesieniu do dna Oceanu Arktycznego do Komisji Granic Szelfu Kontynentalnego lub skorzystać z art. 9 aneksu II. Niebagatelną stawką w podjętych działaniach (jeśli nie najważniejszą) są surowce energetyczne, które znajdują się pod dnem oceanu, a których wydobycie nie będzie trudne z technicznego punktu widzenia.

Otwartą kwestią pozostaje również status prawny przejść: północno-zachodniego (Kanada) i północno-wschodniego (Rosja) jako potencjalnych szlaków żeglugowych w przyszłości. Obecnie korzystanie z nich wymaga zezwolenia i, jak twierdzą oba państwa, organizowanie stałych szlaków żeglugowych w tym rejonie nie jest opłacalne finansowo. Jednocześnie nie wyrażają zgody na prawo do tranzytu tymi szlakami, o co usilnie zabiegają USA i UE, chociaż szef rosyjskiego MSZ S. Ławrow już w 2005 r. zauważył, że „istniejące

¹⁹ J. Symonides, *op. cit.*, s. 39.

²⁰ *Ibidem*, s. 43–45.

²¹ Intencją twórców podręcznika jest zapobieganie nadmiernemu zawłaszczaniu (dzieleniu) dna morskigo pod morzem pełnym (przypis autora).

²² Jako przykłady można przyjąć chociażby rozwiązania kwestii spornych dotyczących rybołówstwa, szerzej zob. L. Łukaszyk, *Współczesne spory i konflikty międzynarodowe dotyczące obszarów morskich. Wybrane zagadnienia prawne i polityczne*, Gdynia 2004, s. 24–28.

restrykcyjne przepisy dla statków obcych bander pragnących skorzystać z wód rosyjskich są szkodliwe dla międzynarodowej współpracy transportowej²³. Kanada, która uważa, że jej szlaki żeglugowe znajdują się na wodach wewnętrznych, nie wyklucza w przyszłości internacjonalizacji przejścia północno-zachodniego, stosując status prawny cieśniny wykorzystywanej do żeglugi międzynarodowej (przejścia tranzytowego). Ponadto oba państwa chcą w przyszłych regulacjach wykorzystać zapis art. 234 konwencji o prawie morza²⁴.

Próba odpowiedzi na postawiony w tytule artykułu problem nie jest prosta. Trudno jednoznacznie określić, czy odnosi się wyłącznie do zagadnień prawnych, w szczególności do Konwencji o prawie morza, czy też do dziedziny *Realpolitik*. Biorąc pod uwagę interesy zaangażowanych państw (należy również dodać USA, które nie są stroną konwencji) oraz czynnik geograficzny (morze ingresyjne), należy stwierdzić, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że może dojść w przyszłości do „sektorowego” podziału szelfu kontynentalnego Oceanu Arktycznego przy jednoczesnym wprowadzeniu „koncesji” na korzystanie ze szlaków żeglugowych w regionie Arktyki przez społeczność międzynarodową.

THE ARCTIC: COMMON HERITAGE OR COMMON PROBLEM? (Summary)

The Arctic takes in part of Russia, Canada, Norway, Sweden, Finland, Alaska (USA), Greenland (an autonomous Danish territory), Iceland and the Arctic Ocean, which is covered with ice and constitutes the center of the Arctic. There have been disputes between Denmark, Canada, Norway, Russia, and the USA concerning the borders of the continental shelf of the Arctic Ocean.

The author describes the achievements of the Russian expedition, “Arctic 2007,” and the way in which Russia uses the 1982 Convention on the Law of the Sea. The essay also describes how the convention regulates the problem of the border of the continental shelf. He considers that in the future it may come to the partitioning of the Arctic Ocean’s continental shelf, along with the simultaneous fixing of “concessions,” allowing the use of shipping lanes in the Arctic by the international community.

²³ D. Pharand, *op. cit.*, s. 55.

²⁴ *Ibidem*, s. 44 i 59.